

Cudeńka z koralików i tasiemek

Data publikacji: 26.11.2014 17:00

Kolejną propozycją warsztatów rękodzielniczych w cieszyńskim Domu Narodowym był sutasz. Panie pod okiem instruktorki Agnieszki Pawlitko z koralików i kolorowych wstążek zrobiły dla siebie istne biżuteryjne cudeńka.

□

- Warsztaty udały się bardzo pomyślnie. Panie na zajęciach wykonały wisiorki, broszki, a najbardziej wytrwały kolczyki. Technika nie należy do najłatwiejszych, aby poznać wszystkie jej tajniki należy poświęcić dużo czasu – mówi Agnieszka Pawlitko wyjaśniając, że sutasz to rodzaj haftu ręcznego, do którego wykorzystuje się sznureczki z wiskozy lub jedwabiu zwane sutaszami. Nazwa tej techniki pochodzi od francuskiego słowa soutache, oznaczającego szamerunek czyli rodzaj sznurkowych ozdób naszywanych na mundury wojskowe.

Haft sutasz w przypadku biżuterii to technika polegająca na zszywaniu jedwabnych sznurków i łączeniu ich z innymi elementami biżuteryjnymi.

- Udało mi się zrobić jeden kolczyk. Niestety nie zdążyłam zrobić tego elementu do końca. Bardzo mi się te warsztaty podobały, nauczyłam się czegoś nowego. Ja w domu koralikuję i chciałam spróbować czegoś nowego, więc myślę, że udam się po sznurki i będę teraz próbować sutaszu – mówiła po warsztatach Justyna Polok-Migas, jedna z uczestniczek warsztatów.

Oprócz samej techniki prowadząca warsztaty przekazała paniom garść informacji praktycznych co można do tej techniki wykorzystać, gdzie zakupić niezbędne rzeczy, jak choćby żyłkową nić czy igły do koralików.

(indi)